Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 218. Lwów, Sobota dnia 15. Września 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 90.000 Mkp., z dostawą do domu 100.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 100.000 Mkp., w innych państwach 130.000 Mkp. CENA NUMERU 4000 Mkp. Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Pęd włoski ku morzu Śródziemnemu.

Wiecznie niewygasłe ognisko Albanji buchnęło znowu płomieniem zagrażającym pokojowi Europy. Albanja jest zawsze areną gdzie plączą się prądy podziemnych intryg; ścierają wrogie sobie interesy, znachodzą grunt podatny tajne knowania. Pomimo rozstrzygnięcia Rady Ambasadorów niebezpieczeństwo trwa dalej. — Wojska greckie się gromadzą, okupacja Korfu trwa i „jest coraz silniejsza“, zapewniają pisma włoskie.

Międzynarodowa komisja wyznaczająca granice Albanji, miała zadanie trudne i prace jej nie posuwały się naprzód. Na granicy zarówno greckiej, jak jugosławiańskiej słupy nowej granicy natychmiast po ustawieniu były niszczone. Na południu niszczyli je żołnierze greccy. — Natychmiast po mordzie misji włoskiej Belgrad zażądał wstrzymania prac komisji na granicy serbskiej utrzymując, że granica nowa jest niesprawiedliwa. Niezdecydowanie mocarstw, jakie się objawiło odrazu z początku i później w czasie sesji Ligi Narodów wypływało ze zbytniego powikłania interesów, które tłumiły głos sprawiedliwości.

Teren niezwykle zapalnych temperamentów południowych pozwolił konfliktowi przybrać niepokojące rozmiary. Zabójstwu misji włoskiej odpowiedziało bombardowanie i okupacja Korfu przez Włochy. Nastąpiło rozdwojenie problemu, które zostało podkreślone już w debatach Ligi Narodów i Rady Ambasadorów, a które wikła niezwykle sprawę. Pierwszy problem to morderstwo misji włoskiej, problem prosty i wymagający energicznego wystąpienia mocarstw, w pierwszym rzędzie Rady Ambasadorów, — której organem była misja. Odpowiedzialność Grecji, nie ulega żadnej kwestji, choć bezpośredni udział oficerów greckich może dopiero ankieta ustalić. Jednak morderstwo zostało dokonane na terytorjum greckiem, wedle prawa międzynarodowego Grecja zań odpowiada, tembardziej, że od dłuższego czasu prasa grecka prowadziła przeciw Włochom rozszalałą kampanję. Teren Grecji jest niezwykle podatny do podniecenia politycznego, a Grecy naród gwałtowny, niepohamowany, ulega łatwo propagandzie nienawiści. Co w miastach ograniczyło się się do manifestacji słownych, bojkotu Włoch, Włochów i towarów włoskich, to w górach, u ludności surowiej i spontanicznej wyrazić się mogło w czynie. Włochy były zatem w prawie, żądając satysfakcji, jak każdy inny naród na ich miejscu. Lecz czy to gwałtowność temperamentu, czy zamierzenie, kazało im, zamiast działać w porozumieniu z zaangażowaną tu Radą Ambasadorów, wystąpić odrazu z okupacją i bombardowaniem Korfu. W ten sposób naruszając pokój Europy odwróciły Włochy główną winę od Grecji i zawikłały problem wnosząc element nowy: kwestję panowania nad morzem Śródziemnem. Choć Rzym zapewnia, że zaję-

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego“ zawiera:

P. Seyda wycofuje Polskę z Ligi Narodów.

Zniesienie stałej delegacji w Genewie. „Dochodzący“ delegat ma strzec interesów Polski.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Dowiadujemy się, że w rządzie zapadła decyzja zniesienia instytucji stałej delegacji przy Lidze Narodów i że w związku z tem **urzędnicy delegacji opuszczą niebawem Genewę.** Interesy polskie w Lidze Narodów na przyszłość reprezentować ma poseł polski przy rządzie szwajcarskim, a w razie konieczności na sesje Rady Ligi będzie każdorazowo wysyłany z Warszawy specjalny delegat. Stoimy więc wobec decyzji zniesienia najważniejszej placówki dyplomatycznej, jeżeli weźmiemy ten ogrom interesów polskich, jakie ciągle jeszcze załatwiane są w Lidze Nar., oraz jeżeli weźmiemy pod uwagę trudności techniki dyplomatycznej, jaka właśnie na terenie Ligi musi być stosowaną.

Nowy ten pomysł p. Seydy nie przysporzy — rzecz prosta — sukcesu rządowi obecnemu, ale byłoby to niczem, gdyby jednocześnie nie chodziło o interesy państwa.

Ekspedycja na zdobycie Wilna.

Przygotowania niemiecko-litewskie w Kłajpedzie.

Królewiec. (AW). Terytorjum Kłajpedy stało się obecnie miejscem zbrojeń Litwy przeciwko Polsce. Organizują się tam 3 oddziały niemieckie, które mają być użyte do ekspedycji na Wilno. Na czele tych oddziałów stoi gen. v. Laiming. Żołnierze noszą mundury litewskie, w rzeczywistości zaś są to wyłącznie Niemcy. W oddziałach tych, którymi dowodzą oficerowie służby czynnej armji niemieckiej panuje duch nawskróś monarchistyczny.

ARYSTOKRACJA NADBAŁTYCKĄ PRZEWODZI.

W organizacji oddziałów niemieckich bierze udział znany baron Silvio v. Broederick. Ściąga on do tych oddziałów oficerów z arystokracji nadbałtyckiej, jak br. Krüdener, Nelcken i Manteufel, oraz wyzyskuje swe stosunki ze znanemi firmami niemieckimi Kruppa i Stinnesa dla organizacji dostaw dla tych oddziałów.

TRANSPORT BRONI JUŻ ROZPOCZĘTY.

Baron v. Broederick i jego otoczenie organizują dostawy dla armji litewskiej. Transporty broni, ekwipunku i koni dla Litwy przez port kłajpedzki już się rozpoczęły.

30 prc. dodatku za drugą połowę sierpnia.

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono wypłacić 30 proc. dodatku drożyźnianego urzędnikom państwowym i kolejarzom za drugą połowę sierpnia. Sprawą podwyżki za pierwszą połowę września nie zajmowano się wbrew obiecankom rządu, że kwestja ta będzie załatwiona jednocześnie z ogłoszeniem przez komisję statystyczną wysokości wzrostu drożyzny.

O zwołanie Sejmu we wrześniu.

Warszawa, (AW). 13. września. Jak podają dzienniki lewicowe w związku z wysuniętem przez PPS. żądaniem zwołania Sejmu we wrześniu rozważany jest projekt zwołania konferencji przedstawicieli wszystkich klubów, któraby zastanowiła się nad tem, czy istotnie zwołanie sejmu w bieżącym miesiącu jest konieczne.

cie Korfu jest tylko sankcją a nie krokiem wojennym, trudno przewidzieć kiedy ewakuacja Korfu nastąpi, gdy Grecja wykona postanowienia Rady Ambasadorów, mówi Mussolini; nie wierzą mu jednak stolice europejskie. Wszak i okupacja Dodekanezu była czasowa, a 11 lat upływa, a trwa jeszcze i trwać będzie dalej. Niepospolity entuzjazm jaki wzbudziła polityka silnej ręki Mussoliniego we Włoszech budzi myśl, że chodzi tu o coś więcej, o tajne tradycyjne marzenia Włoch, o władzę nad „mare nostro". Nawet socjaliści włoscy jednogłośnie poparli „dyktatora". — Ostatnie lata wykazały energję Włoch w zdobyciu wpływów na morzu Śródziemnem. Od czasu dojścia do władzy Mussoliniego stało się to głównym punktem jego programu.

Hasło wyzwolenia się z pod wpływów Anglji, było zarazem hasłem do zmierzenia się oko w oko z panowaniem angielskim nad morzem Śródziemnem i na Bliskim Wschodzie. Do tej rywalizacji przygotowały opinję publiczną wieści o odkryciu pokładów węgla i złota na półwyspie Apenińskiem, które miały zniszczyć przekonanie o zależności ekonomicznej Włoch. — W obecnym konflikcie Włochy występują przeciw Anglji, zarzucając jej, że z Genewy chce uczynić „Gibraltar polityczny".

Rzym zwraca uwagę na wybrzeża afrykańskie, wyspy i wybrzeża wschodnie morza Śródziemnego. Wybrzeża Azji mn. i wyspy morza Egejskiego mają stać się filarami, na których Włochy chcą panowanie swoje oprzeć. Korfu jakby stworzone na stację statków podmorskich jest ostatnim kluczem Adrjatyku, który coraz ciaśniej panowanie włoskie opasuje. I trudno się oprzeć podejrzeniom gdy czyta się rewelacje amerykanina Majora Lowe, że na miesiąc przed wymordowaniem misji włoskiej, zawitał do Korfu krążownik włoski, prosił o pozwolenie odbycia ćwiczeń na wyspie. Otrzymał je i oficerowie przez pięć dni badali drogi i miejsca sposobne do wylądowania... Być może więc, że morderstwo janińskie nadarzyło wymarzoną sposobność, zwłaszcza, że Włochy miały do czynienia z państwem zniszczonem, zrujnowanem przez klęski i niepowodzenia. Podejrzenia te potwierdza interview Mussoliniego przypominający, że Korfu przez cztery wieki należało do Wenecji, oraz jego upór, aby dyskusji międzynarodowej j oddać tylko sprawę mordu i wynagrodzenia a nie sprawę ewakuacji Korfu. Ogólny entuzjazm narodowy Włoch, marzący o odbudowie potęgi Romy, pani Adrjatyku, mórz Jońskiego, Egejskiego i Śródziemnego, uniósł jednak Mussoliniego może za daleko. Decyzja Rady Ambasadorów zostawia mu wygodną furtkę. Za słabą Grecją stoi bowiem Anglja, która chce z Aten swą awangardę na Bliskim Wschodzie stworzyć i która pamięta swe panowanie na Korfu.

Zaniepokoić się może i odradzająca się Turcja, owym pędem Włoch na Wschód. Jugosławja protestuje przeciw wzrostowi potęgi Włoch, a za nią daje się słyszeć głos Moskwy, dziedziczki carów, jedynego państwa, które się nie wyrzekło opieki gwarancyjnej nad Korfu z 1864 r.

Z Korfu związane są wszystkie problemy bałkańskie i problem hegemonji morskiej Anglji, i problem równowagi politycznej, który sprawia, że sympatje Francji, przy silnej woli utrzymania pokoju, nie opuściły jednak Włoch.

Zbyt śmiały, ufny w bezkarność czyn Mussoliniego — zbudził wiele możliwości nowych przesunięć politycznych, okazję odnowienia dawnych wpływów bezpośrednich, lub u innych państw, odwrócenia wpływów zbyt się panoszących, gdy równocześnie lęk przed nową wojną przed zrażeniem tych lub owych aljantów, a także pewne poczucie przyzwoitości stające czasem w poprzek korzystnym perspektywom, odbiera rządom możność szybkiej i jasnej decyzji i każe się konferencjom gubić w poszukiwaniu możliwych bladych kompromisów, bezsilnych decyzji, których nikt nie słucha. W nagle obudzonym konflikcie wpływów angielskich, rosyjskich, latyńskich o panowanie nad Śródziemnomorzem, zapomnieć gotowi dyplomaci o Grecji i o wymordowanej misji. Na straży pokoju stoi zainteresowana w sprawie równowagi wpływów Francja, dążąc za wszelką cenę do utrzymania pokoju i zgody międzysojuszniczej, do której pierwszym krokiem jest decyzja Rady Ambasadorów pozornie konflikt kończąca. W usiłowaniach tych poprze ją niezawodnie Polska, choć silne Włochy są dla Polski polityczną koniecznością, musi jednak ona wytężyć wszelkie siły, aby utrzymać pokój w Europie i zagasić tlejące zarzewie wojny.

L. C.

Smutna przyszłość P. K. O.

Wychodząca przed trzema laty we Lwowie „Gazeta pocztowa" wykazała, że P. K. O. jest pasożytem poczty, telegrafu i telefonu. One załatwiają wszystkie czynności P. K. O. za darmo. Skutkiem tego Związek polskich pocztowców liczący około 25,000 członków żądał na na próżno, aby P. K. O. płaciła jak inni za czynności pocztowe.

Starania były bezowocne. Żądań wysuniętych na ostatnim kongresie pocztowców w Poznaniu nie umieszczono nawet w jego organie „Poczta". Ostatnie wiadomości wskazują na zmianę kursu. Oto jak nam donoszą z Warszawy PKO. opłacać będzie pocztę jak wszyscy inni śmiertelnicy. Rozważmy, jakie to będzie miało następstwa w wydatkach PKO. Za podstawę krytyczną niech nam posłuży omówione sprawozdanie.

W okresie czekowym miała PKO 30,415 uczestników. Z przeważną ich ilością musi P. K. O. korespondować codziennie. Przyjmijmy jednak, że czyni to tylko z połową ilości. Otóż 15,207 listów po 1000 mk, będzie kosztowało P. K. O. 15,207.000 mk, dziennie, a rocznie licząc przez 300 dni 4,562.100,000 mk. Uczestnicy będą musieli również opłacać pocztę. Przyjmując, że każdy z nich tylko 2 razy na miesiąc pisze do PKO będzie to kosztowało, obliczając w ten sam sposób 129,960.000 mk. W obrocie oszczędnościowym było 52,939 uczestników. Jeżeliby wzajemna korespondencja między nimi a PKO, odbywała się tylko raz na miesiąc, to koszta jej wyniosłyby 1,270.536,000 mk. 2640 urzędów pocztowych pełniących obowiązki PKO musi odsyłać do niej codzień rachunki i pisma. Czyni to rocznie 592,000.000 mk. Na odwrót pisze do nich PKO przynajmnej raz na miesiąc, co kosztuje 21,680.000 mk.

Przekazów do wypłaty za pośrednictwem poczty wysłała kasa w r. 1922 na 8,917.625,813 mk. Opiewały one na rozmaite kwoty. Przyjmijmy jednak najniekorzystniejszy dla poczty stosunek, to jest, że każdy przekaz opiewał na 1 miljon. Opłata za nie po 5,300 mk. wynosiłaby 47,250.100 mk. Opłaty te przyniosą zatem poczcie obliczając najskromniej 6,630.126,100 mk. rocznie. Jeżeli się jednak obliczy stan rzeczywisty i doliczy przesyłki druków z P. K. O. do urzędów pocztowych, można przyjąć, że dochody pocztowe wzrosną do 10 miljardów.

Wprowadzenie naszego projektu uwolniłoby pocztę od konieczności podnoszenia taryf co kilka tygodni, obniżyłoby opłaty za przesyłkę dzienników. Poczta mogłaby dostarczyć urzędom odpowiednich lokali, sprzętów etc. i postawić je na stopie kulturalnego wyglądu.

Natomiast P. K. O. będzie musiała zerwać z rozrzutnością dorobkiewicza na cudzy koszt. Niesłychana jej rozrzutność sprawiła, że czysty dochNd za r. 1922 wynosił tylko 676 miljonów. Cóż się z nią stanie, gdy będzie musiała płacić poczcie tylko za opłatę swych przesyłek pocztowych 7 miljardów rocznie?

Z konieczności będzie musiała podwyższyć i tak już niestosunkowo wysokie opłaty swych uczestników, którym stanie się wtedy P. K. O. niepotrzebną, albowiem lepszą usługę odda im każdy bank a nawet poczta. Musiałby zatem runąć ten gmach zbudowany na reklamie, na wyzysku skarbu państwa i uczestników a przynoszący korzyści wyłącznie urzędnikom P. K. O. i otrzymującym od niej tani kredyt. Habent sua fata libelli.

Jedynym ratunkiem dla PKO stanie się powrót na łono swej matki-poczty. Zyskają na tem nie tylko funkcjonarjusze pocztowi, sprężystość urzędowania, i społeczeństwo, lecz przedewszystkiem skarb państwa.

Prokrust.

JÓZEF MIRSKI. 5

Jako mistrz Mateusz z mąk żywych Mękę Pańską wyrzezał.

(Legenda).

(Dokończenie).

— Odtąd — snuł dalej mistrz opowieść swoją — taki się ojcze, zerwał wicher w nas i taka tęskność w nas ogromna, iż dnia jednego ze śpiewami wielkiemi, a szczęśliwości niewypowiedzianej do Świętej przystąpilim Ofiary. Czynilim jako powiedziane jest: długo się wprzódy postem a pokutą sposobił brat Hilary, potem koronę z cierni wbił we skronie i skronie zakrwawił, zaś wreszcie z szat się rozdziawszy, do krzyża przywarł, na ziem rozłożonego; wtedy ja ręce mu obie do przecznic jąłem przybijać a stopy obie do drzewca. — I zakrwawiły. — Dźwignąłem zasie krzyż, wstawiłem mocno w ziem, a pochwyciwszy młot i dłuto w dłonie, oczyma przylgły ku niemu, w zachwycie ducha a bezprzytomności zmysłów początek działać dzieło swoje... Jako? sam niewiem, i nie wiem równie, jak długo. Bo gdym w przytomność wrócił znów, a oto-m na ziemi legł w sponiewieraniu a bezmocy wielkiej, jakżeby z snu długiego obudzony. — Nademną krzyże sterczały dwa: na jednym obwisł Hilary, bez ducha już i w bezładzie; ten zasie drugi Mękę Pańską głazem wyobrażał. — Opowieść moja skończona już, Ojcze. Teraz więc sądź mnie ty i niech mnie sądzą wszyscy tu zebrani: duszę zleciłem Panu, a zaś o żywot nie dbam ci już zgoła: dzieło to moje ostatnie.

Rzekł tak i stał — spokojny już, już bez troski o to, coby się jeszcze stać mogło. — Zmilkł tłum, i w ciszy trwał niezmąconej. — Opowieść Mistrza dziwne u wszystkich czucia obudziła: minął gniew i mściwość w nich minęła, pierzchła przeraza a wstręt, w miejsce nich zaś tkliwość powstała rzewna i podziw zbożny dla męczenników obu i tego, co jako żagiew płonąc żarem miłości Chrystusa, sam się domagał krzyża — i tego, co w równej żądzy uwielkienia Pana nie wzdrygał się przed zbrodnią tą jakoby świętą — i takie stworzył dzieło z łaski Boga, iż wieki przed niem klękać będą snadnie i czerpać z niego, jakoby ze zdroju, wodę rzeźwiącą i napój zbawienia. Aza nie chcieli tego sami? Zaś nie chciał tego Bóg? Jakoże karać i za co? Na ziemby raczej paść, uwielbić Pana w obrazie doskonałym... I pojrzą tam ku krzyżowi: a owo z twarzy Umęczonego spłynie im w serca fala dobroci słodkiej i pokory...

Pierwszy Ojciec Gaudenty, poczuwszy w w sercu swem działanie krzyża święte, runie we skrusze na kolana obal i w pierś się pocznie pięścią bić — a kajać. A za nim runie cały tłum, jak las, zwalony burzą. I nagle niby za Ducha świętego tknięciem równoczesnem wybuchnie naraz z piersi wszystkich chorał organny, potężny, wniebowzięty: PRZEZ SWE ŚWIĘTE ZMARTWYCHWSTANIE...

Pieśń rośnie, wzmaga się, nabrzmiewa i kościół wypełnia cały...

A wtedy Mistrz, jak posąg kamienny dotąd, w miejscu trwający, bez ruchu, ruszył i ze stopni zstąpił, i kroczyć począł pośrodkiem tłumu: a pośród nich uczyni się ulica, on zasie idzie przed się — przed się — jakby rażony oczu cielesnych ślepotą, a wzrokiem ducha jeno w jakiś daleki, niemylny wpatrzony cel.

Przez kościół szedł tak skroś — i wyszedł, przez gród tak cały szedł — i przeszedł i przepadł za nim ślad...

Zamach stanu w Hiszpanji.

Partja wojskowa obejmuje rządy. Madryt, Saragossa, Barcelona i Sevilla przyłączyły się do akcji.

Barcelona. (PAT). 13. września. Gubernator Primero de Rivera ogłosił proklamację, oskarżającą rząd o prowadzenie kraju do zguby i oświadczającą, że partja wojskowa postanowiła objąć władzę i ogłosić stan oblężenia. O godz. 4 rano zajęta została centrala telefoniczna. — W mieście panuje spokój. Przewidywane jest niezwłoczne urzeczywistnienie oświadczeń zawartych w proklamacji.

MIN. SPRAW ZAGR. ARESZTOWANY.

Madryt. (PAT). 13. września. Godz. 10.40. Garnizony Barcelony, Madrytu, Saragossy i Sevilli wystąpiły jawnie przeciw rządowi.

Akcja nie jest skierowana przeciw królowi. Minister spraw zagr. Alhucemas został aresztowany w San Sebastiano. Proces przeciw niemu już się rozpoczął.

Widmo nowego zatargu na Bałkanie.

Anglja domaga się opróżnienia Korfu. Kto otrzyma Rjekę?

RADA AMBASADORÓW ZWĄSNIONĄ.

Paryż, (PAT). 13. września. Na wczorajszem posiedzeniu konferencji ambasadorów, które trwało około 5 godzin, nie osiągnięto porozumienia wszystkich członków konferencji. Prasa londyńska ujawnia duże zaniepokojenie z powodu przewlekających się obrad.

POŁOŻENIE CORAZ GORSZE.

Londyn. (PAT). 13. września. W sprawie Korfu, oraz zatargu włosko-jugosłowiańskiego, podaje dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph“, że położenie w Europie południowej staje się z każdą godziną coraz poważniejsze. Ultimatum Włoch do Jugosławji w sprawie Rjeki upływa w sobotę.

ANGLJA GROZI WOJENNĄ INTERWENCJĄ.

Londyn. (PAT). 13. września. „Times“ pisze, że Anglja nie zgodzi się na to, aby Włochy wedle swego uznania miały ustalić termin opróżnienia Korfu. „Daily Telegraph“ pisze, że jeżeli Mussolini nie poczyni ustępstw w kwestji opróżnienia Korfu, to **Anglja zażąda opróżnienia Korfu.**

Dziennik zaznacza, że **przybycie marszałka Francji do Belgradu jest ostrzeżeniem dla Włoch**, by były ostrożne w sprawie Rjeki i że **w razie zawikłań wojennych z Jugosławją**, muszą się przygotować na licznych przeciwników.

Przełomowa chwila.

SPRAWA POŁĄCZENIA SIĘ KLUBU DĄBSKIEGO Z WYZWOLENIEM.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) 13. września. Dzisiaj obradowała wspólna konferencja „Wyzwolenia“ i grupy PSL. nad sfinalizowaniem połączenia się. PSL. reprezentowali poseł Jan Dąbski i sen. Wyslouch „Wyzwolenie“ zaś — poseł Thugutt i sen. Woźnicki.

Jutro o godz. 10. rano odbędzie się wspólne posiedzenie rad naczelnych obu stronnictw, na którem zarządy obu grup zakomunikują sobie tekst uchwał dotyczących fuzji. Po południu odbędzie się posiedzenie plenarne, na którem omawianą będzie ogólna sytuacja polityczna ze specjalnem uwzględnieniem sytuacji gospodarczej.

Jako konsekwencja fuzji, która ma być jutro dokonaną, projektowany jest na październik kongres mający już być wyrazem dokonanego połączenia.

150 miljardów mk. dziennie.

ILE KOSZTUJE POZORNA STABILIZACJA MARKI?

Warszawa, (telef.) 13. września. „Przegląd wieczorny“ pisze w artykule zatytułowanym „Co to znaczy“?

„Dolar stał wczoraj w Warszawie 259.000. W Gdańsku 4 miljonów marek niemieckich. Jeżeli ktoś chce kupić w Berlinie dolara przez arbitraż marki niemieckiej, t. j. kupując za marki polskiej markę niemiecką — a to jest normalna droga — to musiał zapłacić wczoraj około 2,700.000 marek polskich za tę sumę marek niemieckich, jaka jest potrzebna na kupno w Gdańsku jednego dolara. Kierownictwo skarbu polskiego przyznało niedawno, że rząd „interwenjuje“ na giełdzie, aby obniżyć kurs dolara.

Nie wszędzie to się udaje. W Krakowie dolar stał zawsze o wiele wyżej, niż w Warszawie, aż onegdaj skarb zakazał notowania tam walut obcych. Kursu to nie zniży, a czy czemukolwiek zapobiegnie? Czy i kiedy dowiemy się, jakie miljardy czy tryljony nowo drukowanych marek idą na podtrzymywanie kursu dolara w Warszawie?

Rząd drukuje obecnie prawie 150 miljardów dziennie. Ile z tego wyrzuca się na tę polityczną spekulację? Ile grosza państwowego kosztuje to wykazywanie opinji, że marka „została stabilizowana“?

P. KUCHARSKI STARA SIĘ JUŻ O NOWĄ POŻYCZKĘ.

Warszawa. (Telef.) „Kurj. Poranny“ donosi: **„W związku z wyjazdem ministra skarbu, p. Kucharskiego do Genewy,** w sprawie pieniędzy lokalnych gdańskich, komunikują, iż podróż ta ma na widoku nowe próby uzyskania pożyczki zagr. Podobno p. Kucharski zamierza odbyć wycieczkę z Genewy do Paryża, aby zawiązać inne, już nie morganowskie, kombinacje finansowe. Jakie? — pozostaje to tajemnicą rządu“.

CHADECJA PRZECIWKO PLANOM MINISTRA KUCHARSKIEGO?

Warszawa, (tel. wł.) (G.) 13. września. Przez dwa dni obradowała w Sejmie komisja poselska chrz.-dem. zastanawiając się nad ogólną sytuacją. W rezultacie przyjęta została uchwała, która uderza swą demagogiczną treścią. W uchwale tej m. i. Chadecja wypowiada się przeciwko zbytniemu liberalizmowi gospodarczemu, a następnie stając jakoby w obronie rzesz pracujących posuwa się do tego, że wzywa rząd, aby się nie cofał nawet przed sekwestrem przedsiębiorstw, któreby zamknęłyby warsztaty pracy nie zmuszone do tego względami gospodarczymi. Pierwsza część uchwały mówiąca o sanacji skarbu jest raczej memorjałem, którego nie tyle punkty uderzają w ramiary finansowe p. Kucharskiego. Jest w tem również demagogja, albowiem niewierzymy, żeby między Chadecją i endecją miała dojść do poważniejszego konfliktu na tem tle — na uwagę natomiast zasługuje fakt, że w czasie dyskusji spora ilość posłów chadeckich użalała się na to, że rzesze pracujące wymknęły im się zupełnie z pod wpływów, o ile rząd nadal będzie prowadzić tę samą politykę gospodarczą, która coraz bardziej rozgorycza szerokie masy. Głosy tych posłów jednak były w mniejszości.

Sprawy polskie.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa, (PAT). 13. września. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 13 bm. przyjęła do wiadomości wniosek min. W. R. O. P. w sprawie taks szkolnych, mający na celu wprowadzenie w opłatach pewnego stałego miernika i zwolnienie od nich dzieci funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych, oraz dzieci rodziców niezamożnych w razie wykazania przez nie odpowiednich postępów w nauce.

Następnie Rada przedyskutowała projekt ustawy o prowizorjum budżetowem tymczasowego Wydziału samorządowego we Lwowie na czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1923 r.

Rada ministrów uchwaliła wydelegować do Łodzi specjalną komisję celem zbadania przyczyn zastoju pracy we fabrykach łódzkich. Komisji zakreślono 10-dniowy termin do przedłożenia wniosków Radzie Ministrów.

P. WITOS UMIŁOWAŁ POZNAŃSKIE.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Premier Witos wyjeżdża jutro do Kępna na granicy Poznańskiego, powraca do Warszawy w poniedziałek.

Motywem oficjalnym podróży p. Witosa jest otwarcie wystawy rolniczej w tej miejscowości. Według jednak naszych informacji mają się tam odbyć narady polityczne.

PRZECIW PODWYŻCE TARYF KOLEJOWYCH.

Warszawa. (PAT). 13. września. W dniu 12. bm. odbyło się w min. kolei żelaznej posiedzenie komitetu taryfowego państwowej Rady kolejowej, na którym komitet wypowiedział się przeciw automatycznemu podwyższaniu taryf kolejowych w stosunku do wzrostu drożyzny, ustalonego perjodycznie przez komisję statystyczną oraz postanowił przekazać tę sprawę pod obrady pełnej Rady kolejowej. Sprawę zamierzonego najbliższego posiedzenia co do taryf kolejowych i osobowych odroczono na wniosek nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną p. Bajdy.

Sprawy wojskowe.

GEN. SIKORSKI INSPEKTOREM ARMJI NA OKRĘG LWOWSKI?

„Agencja Wschodnia“ podaje z Warszawy, że gen. broni J. Haller powraca znowu do służby czynnej na stanowisko inspektora generalnego armji. Gen. Sikorski ma być mianowany inspektorem armji na okręg lwowski.

URLOPY W M. S. WOJSK.

Rozkazem dziennym M. S. Wojsk. minister Szeptycki udzielił następujących urlopów:

w Oddz. I Szt. Gen. ppłk. Szt. Gen. Kuniszowi E., zastępcy szefa Oddziału.

w Departamencie II Jazdy płk. Stablewskiemu E., szefowi Wydziału Kawalerji — 4-tygodniowego wypoczynkowego z dn. 10. 9. br. Zastępstwo obejmie mjr. Szuszkiewicz Antoni.

W WOJSKU MOGĄ SŁUŻYĆ TYLKO CI, CO UKOŃCZYLI 18 LAT.

Oddział I sztabu generalnego wydał następujące zarządzenie:

„Przeprowadzona inspekcja wykazała, że wbrew art. 97 T. U. o powszechnym obowiązku służby wojskowej, zostali zaciągnięci i wcieleni do niektórych formacji wojskowych w charakterze ochotników mężczyźni, nie mający ukończonych lat 18.

Zasadniczo wymienieni nieletni winni być niezwłocznie zwolnieni z formacji wojskowych, bez prawa zaliczenia im do ustawowej 2-letniej służby w wojsku stałem, czasu, odbytej już służby wojskowej w W. P. Biorąc jednak pod uwagę ciężką sytuację materjalną w jakiej znaleźliby się niektórzy nieletni szeregowi w razie ewentualnego natychmiastowego zwolnienia ich z wojska, zezwala się na dalsze zatrzymanie w formacjach wojskowych tych kategorji szeregowych poniżej lat 18, którzy w razie zwolnienia ich z wojska nie mieliby jakichkolwiek środków do utrzymania.

Zajazd dla wszystkich otwarty.

Min. spraw zagr. Estonji p. Akkel udzielił prasie następujących uwag o stosunkach estońsko-rosyjskich. Omawiając międzynarodowe położenie Estonji minister oświadczył: „Estonja odczuwa już grunt pod nogami, daleką jest jednak od całkowitego bezpieczeństwa. Położenie geograficzne państwa i jego historja wymaga stałej czujności. Słabość nasza mogłaby wywołać odwagę u naszych wrogów. W celu przeciwdziałania zewnętrznemu niebezpieczeństwu wypada nam nawiązywać stosunki i zawierać sojusze z tymi, z którymi łączy nas wspólne niebezpieczeństwo, t. j. z sąsiedniemi państwami.

Na specjalną uwagę zasługuje Rosja. My zmierzamy ku temu, ażeby dobrze ułożyć sobie stosunki z naszym wschodnim sąsiadem. Zmierzamy ku temu, by Estonja, która jest jakby zajazdem przy wielkiej drodze, jednakowo gościnną była dla wszystkich. Z Rosją wiążą nas interesy gospodarcze, rozwój których staje się nas kwestją pierwszorzędnej wagi".

Co do Litwy p. Akkel powiedział, co następuje: „Litwa bezsprzecznie należy do państw bałtyckich i pominąć ją przy zespalaniu się tych państw niepodobna. Litwę jednak denerwuje sprawa wileńska, a Estonja w żadnym wypadku pośredniczyć w rozwiązaniu tej sprawy nie może. Rozpowszechniane wiadomości o rzekomym tajnym układzie pomiędzy Łotwą, Estonją i Litwą są całkowicie zmyślone". (WILBI).

Oficjalna giełda zamieniona na czarną?

Dnia 10. bm. otrzymaliśmy od tutejszego delegata Ministerstwa Skarbu, następujące lakoniczne pismo:

„Upraszam o zaniechanie notowań walut i dewiz tak w sprawozdaniu giełdowem, jak i w obrocie pozagiełdowym".

Stosując się do tej prośby — rzeczywiście zaniechaliśmy notowań, oczekując równocześnie wyjaśnień tego tak nieprawdopodobnego pomysłu. Ostatecznie bowiem niezwykłe położenie może wymagać czasem niezwykłych zarządzeń. Tymczasem upłynęło kilka dni i dotąd żadnego wyjaśnienia nie posiadamy.

Okazaliśmy już wielką lojalność wobec Pana delegata, czyniąc zadość jego prośbie. Nie możemy jednak dłużej godzić się na stan, który uważamy wprost za szkodliwy.

Oficjalna bowiem giełda przedewszystkiem tem różni się od czarnej, że jest jawną.

Zarządzenie tajności sprowadza ją do poziomu giełdy czarnej, gdzie kursów nikt nie kontroluje. Rozumiemy, że licznym „bankom" ogromnie jest na rękę ta tajność, gdyż mogą liczyć swoim klijentom dogodne dla banku kursa — w interesie jednak wszystkich poza bankami stan taki jest niedopuszczalny.

Jeśli rząd posiada jaki argument za tajnością giełdy — niech go poda do publicznej wiadomości. Jeśli jednak i ten argument jest tajny — prasie polskiej nie pozostanie nic innego, jak podawać nieoficjalne kursa oficjalnej giełdy lwowskiej.

(Q.)

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Podwyższ. św. Krz.; gr. kat. Symeona. Jutro rz. kat. Nikodema m.; gr. kat. Mamanta m. Wschód słońca 5'00, zachód 5'41.

TEATR WIELKI.

Piątek „Coppelia", balet.
Sobota „Cyganerja" (występ Stan. Drabika).

TEATR MAŁY.

Piątek i sobota „Musisz być moją".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Szkoła Kokot".
Sobota „Madame Pompadour".

We Lwowie.

— **Goście belgijscy we Lwowie.** Wczoraj przyjechali do naszego miasta na Targi Wschodnie 2 reprezentanci sfer finansowych i przemysłowych z Belgji pp. Ludwik Dela Coste i Ludwik Keschtges. Na dworcu powitali gości dyrektor Targów Grosmann i konsul belgijski Spitaels. Z dworca udali się goście wprost na cmentarz Obrońców Lwowa i złożyli tam wieniec. Zwiedzając Targi zachwycali się różnorodnością przemysłu i wydajnością naszej produkcji. Oświadczyli, że belgijskiemu komitetowi wystawowemu zaproponują, aby wybudowali na Targach własny pawilon. Będzie to miało nie małe znaczenie w sprawie nawiązania stosunków handlowych przemysłowców belgijskich z Polską.

— **Nowa szkoła na Lewandówce.** Dnia 16 bm. odbędzie się w Lewandówce założenie kamienia węgielnego pod budowę nowej szkoły z następującym programem:

O godzinie 9-ej rano msza w kościele w Lewandówce, następnie odczytanie aktu pamiątkowego, podpisanie i wmurowanie na miejscu.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł po dłuższej chorobie dr. Franciszek Słęk, prymarjusz oddziału chirurgicznego w lwowskim szpitalu okręgowym, docent uniwersytetu. Przed objęciem stanowiska we Lwowie zmarły przez kilka lat był dyrektorem szpitala w Przemyślu.

We Lwowie zmarł w 73 r. życia Paweł Kretowicz, emer. profesor Akademji medyc. weteryn.

Hortenzja Löwenthalowa wydawczyni „Kurj. Warsz." zmarła wczoraj w Zakopanem.

— **Obrady Zjazdu dyrektorów kolejowych.** Wczoraj rozpoczęły się w sali konferencyjnej dyrekcji lwowskiej obrady VII. Zjazdu dyrektorów wydziałów przewozowo taryfowych. Przedmiotem obrad są sprawy z zakresu udoskonalenia taryf, oraz przepisów dotyczących przewozu osób i towarów. Obrady potrwają trzy dni, przy udziale około 30 uczestników, wśród których są dyrektorowie wszystkich dyrekcji kolejowych. Przewodniczy dyr. Praschil z Krakowa, przy współudziale dyrektora departamentu Ministerstwa kolei inż. Kołakowskiego, naczelników Wydziału dr. Taszyckiego i inż. Włodka. Obrady te mają doniosłe znaczenie dla gospodarstwa społecznego, którego losy są ściśle związane z sprawnością kolei. Życzyć należy w interesie dobra publicznego, aby obrady wydały jaknajlepsze rezultaty. W wolnych chwilach od obrad uczestnicy Zjazdu zwiedzą Targi Wschodnie.

— **Z działalności towarzystwa opieki nad drożyzną.** Cena chleba wynosi we Lwowie 10 tysięcy marek. Ludziska narzekają na piekarzy, ale nie mają zupełnie racji, bo — jak nas informował pewien piekarz — cena ustalona przez magistrat wynosi 11.000 mk. Każdy więc piekarz sprzedający chleb po 10.000 mk. popełnia właściwie wobec każdego konsumenta tysiącmarkowe dobrodziejstwo. Jeżeli więc magistrat ustalił cenę na 11.000 mk. za bochenek, powinien winnych piekarzy pociągnąć do surowej odpowiedzialności, albowiem tego rodzaju wyłamywanie się piekarzy z ogólnej solidarności, podkopuje prestige i ideały towarzystwa opieki nad drożyzną, które jak wiadomo pod auspicjami naszego wielkiego magistratu położyło na tem polu nieśmiertelne zasługi tak względem żywych jeszcze, jakoteż i umarłych obywateli „tego grodu".

— **Z teatru.** P. Stanisław Drabik. Nowo zaangażowany przez dyrekcję teatrów tenor liryczny p. St. Drabik znany jest dobrze na scenach warszawskiej i poznańskiej. Prócz tego wyrobił sobie markę w Czechach, gdzie występował gościnnie. P. Drabik po raz pierwszy wystąpi u nas w sobotę w „Cyganerji" wraz z pp. Popowiczówną, Lipowską, Cyganikiem, Martinim, Dolnickim i t. p.

— **Ceny dramatu na „Coppelię".** W piątek na balet „Coppelia" ze współudziałem Kirsanowej i Fortunata, oraz całego zespołu baletowego ceny wstępu będą dramatu, a nie jak dotychczas operowe.

— (t) **Bójka na Wałach.** Wczoraj wieczrem powstała bójka na Wałach Gubernatorskich naprzeciw Województwa pomiędzy kilkoma osobnikami, podczas której jeden z bijących się pchnął nożem w twarz Romana Wesołowskiego, zadając mu ciężką ranę w okolicy ust. Rannym zaopiekowało się pogotowie rat.

Nadesłane.

— **Cennik kominiarski we Lwowie** podwyższyła miejska sekcja targowa o 150 proc.

— **Echa wypadków w listopadzie 1918 roku.** Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem przysięgłych, pod przew. r. Dworzaka rozprawa przeciw Władysławie Książekowi, blacharzowi, 38 lat liczącemu oskarżonemu o zbrodnię morderstwa skrytobójczego i rozbójniczego, oraz zbrodni rabunku.

W dniu 22. listopada 1918 r., gdy wyparto bandy ukraińskie z naszego miasta, szumowiny społeczne i bandyci napadli na domy żydowskie w okolicy pl. Krakowskiego i dokonali mordów i rabunków. Między innemi wpadli do domu przy ul. Bożniczej i zamordowali tam kilka osób z rodziny Sontagów oraz pokaleczyli kilka osób, nadto zrabowali pieniądze i ruchomości. Pierwotnie świadkowie zbrodni wskazywali na inne osoby, które były aresztowane i postawione przed sąd, jednak nie było dowodów co do ich winy. Potem wskazano na Książka jako sprawcę. Oskarżony wypiera się winy. Rozprawa potrwa kilka dni.

— (t) **Bagnetem w brzuch.** uderzył ub. nocy na ul. Króla Ledszczyńskiego Michał Kornicki, Eljasza Mrożka. Będąc podchmielonym a widząc że z rozcięcia brzucha przebitego wyszły wnętrzności, Kornicki próbował go ratować zatykając chlebem ranę, czem oczywiście utrudnił ratunek pogotowia rat.. W stanie groźnym odwieziono rannego do szpitala, Kornickiego aresztowano.

— (t) **Aresztowanie szajki złodziei kolej.** Aresztowano wczoraj 17 letniego Edwarda Winiarza oraz dwóch jego kolegów Kazimierza Kocura i Michała Podolaka z którymi Winiarz dopuścił się dwukrotnie kradzieży rozbijając wóz kolejowy.— Skradzione materje ukryli oni w starej maszynie kolej. i ztamtąd wynosili partjami na sprzedaż. Część materji skradzionych znaleziono w mieszkaniu matki jednego z wspólników Marji Kocurowej i u Anieli Jaskoły, która od nich rzeczy te skupowała. „Zacną trójkę" odstawiono do aresztów.

Z całej Polski.

— **Ocaleni Polacy w Tokio.** Z Warszawy donoszą, że onegdaj przybył do minist. spraw zagranicznych sekretarz poselstwa japońskiego w Warszawie p. Tanaka, aby w imieniu poselstwa zawiadomić ministerstwo o otrzymaniu — pierwszej depeszy z Tokio. Depesza ta zawiera wieść o ocaleniu wszystkich członków poselstwa polskiego w Tokio, a także o tem, że gmach poselstwa naszego został bardzo nieznacznie uszkodzony.

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od posła polskiego w Tokio p. Patka doniesienie, iż następujące rodziny polskie nie ucierpiały w katastrofie trzęsienia ziemi w Japonji. Lubińscy, Haertle, Gerczakowie, Stempińscy, Perowie, Szyleńscy i Stemperscy. Zabitych polaków władze wogóle dotychczas nie skontatowały.

— **Pierwszy zjazd polskich techników zrzeszonych** odbędzie się w Warszawie 28, 29 i 30. bm. Będzie to pierwszy zjazd techników w wolnej Polsce. Organizacją zjazdu w Warszawie zajmuje się stała delegacja polskich zrzeszeń technicznych, której prezesem jest p. Stanisław Rybicki, prezes Polsk. Tow. politechnicznego we Lwowie.

— **Echa wybuchu bomby w Warszawie.** Dziś znana wyjaśniła się tajemnica zagadkowego wybuchu bomby na ul. Królewskiej. Wiadomość o tajemniczym młodzieńcu, który wywołał w nocy wybuch i padł poszargany poszarpany na strzępy — ściągnęło na miejsce wypadku urzędniczkę banku p. Eugenję Mojkowską, która poznała w rozszarpanym młodzieńcu zwłoki swego narzeczonego 24-letniego Arkadjusza Sydzego, studenta seminarjum nauczycielskiego, b. urzędnika kasy chorych, zamieszkałego przy ul. Wolskiej pod nr. 47.

Z relacji p. M. wynika, że wczoraj wieczorem, pomiędzy godz. 10—11,Sydzy odprowadził ją do mieszkania przy ul. Dworskiej. Po pożegnaniu się, p. M. znalazła w torebce swej wsunięty tam nieznacznie w czasie spaceru list Sydzego zawierający, między innemi, takie np. fragmenty: „Żegnam cię, bo muszę umrzeć..." lub „z pamiątek pozostał popiół i ze mnie to samo zostanie..."

Autentyczność listu i powyższe fragmenty ustalają ostatecznie, że Arkadjusz Sydzy popełnił samobójstwo, wybierając niezwykle tragiczny sposób do swego desperackiego czynu.

O Sydzym wiadomo poza tem, że miał trzech braci: księdza, oficera w polskiej armji i zawodowego ogrodnika.

— **Proces zabójcy metropolity.** W Warszawie rozpocznie się na nowo 26 bm. w sądzie okręgowym rozprawa w procesie zabójcy metropolity prawosławnego, Smaragda Łatyszenki, który na mocy orzeczenia sądu doraźnego oddany został kompetencji sądu okręgowego. Oprócz procesu o morderstwo Łatyszenko odpowiadać będzie również za udział w nielegalnej białorusińskiej organizacji w Grodnie. Do procesu wezwani będą duchowni prawosławni z obecnym metropolitą Djonizym na czele, oraz posłowie ukraińscy i białoruscy. Proces potrwa prawdopodobnie 5 dni.

— **Pożary na prowincji.** W Miłatyczach koło Winnik w południe 7. bm. 4-letnia Julja Pawlaczek bawiąc się zapałkami spowodowała pożar stodoły ojca, który wkrótce przeniósł się na zbudowania gospodarcze Tomasza Sisza i Michała Trusianczyna. Szkoda spowodowana tym pożarem wynosi 162 miljonów mkp.

We wsi Zawysokie powiat Rawski, również przez nieostrożność powstał ogień onegdaj wieczorem w domu Bartłomieja Lechoszeta. Z trudem udało się ochronić sąsiedni dom przed pożarem. Szkoda znaczna.

Ze świata.

— **Pół miljona rannych.** Wedle doniesienia konsulatu japońskiego w Marsylji liczba rannych ofiar katastrofy trzęsienia ziemi w Japonji, leczonych w szpitalach wynosi 500.000 ludzi.

— **Podwyżka taryfy pocztowej w Niemczech.** Od 16. b. m. obowiązywać będzie w Niemczech nowa taryfa telegr. i telefoniczna, zaś od 2. października nowa taryfa pocztowa. Porto za list zwyczajny wynosić będzie 250.000, za druki 50.000, zwykły telegram kurs zasadniczej taryfy 400.000 obliczany będzie po 200.000 za słowo. Telefoniczne rozmowy miejskie kosztować będą 250.000 w tym samym stosunku podniesione zostały wszystkie inne należytości.

— **Na giełdzie w Bazylei** przestano notować markę niemiecką.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Bruno Jasieński — przeciw futuryzmowi.** Dziś o godz. 8-ej wiecz., w sali Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda 5) odbędzie się odczyt Brunona Jasieńskiego, skierowany przeciwko futuryzmowi. Wieczór obudził zainteresowanie w kulturalnych kołach Lwowa. Bilety w księgarni „Oświata" przy ul. Akademickiej, lub wieczorem przy kasie.

— **Posiedzenie wydziału zawodowego związku literatów polskich** (pierwsze po ferjach) odbędzie się w niedzielę 16 bm. o dz. 11 przedpołudniem w lokalu Związku (ul. Ossolińskich 11, III schody, I. piętro).

Sekretarjat urzęduje w poniedziałki, środy i piątki od godz. pół do 1-szej do pół do 2-giej w południe. Zarząd Związku przypomina PT. Członkom prośbę o książki do bibljoteki Związku.

Odczyt redaktora Tadeusza Wieniawy Długoszewskiego z Warszawy. Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza we Lwowie urządza w sobotę 15. bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu przy ul. Bourlarda 5 prelekcję red. Długoszewskiego p. t.: „Polacy na Syberji". Prelegent omówi własne bogate przeżycia z okresu przymusowego pobytu w kraju katorgi i wygnania, nakreśli historję spółczesnej polskiej emigracji na Sybirze, szkicując równocześnie lata ostatnie rewolucji rosyjskiej 1917 r., historję przewrotu bolszewickiego, powstania Kołczaka itd.

Bilety w cenie 10.000 i 6.000 mk. do nabycia przy kasie. Członkowie Związków zawodowych i młodzież kształcąca się płacą połowę.

Komunikaty.

Zarząd sodalicji marjańskiej panów we Lwowie wzywa wszystkich sodalisów na zebranie miesięczne w poniedziałek dnia 17 bm. o godz. 6 wieczór, w celu wysłuchania słów prawdy wielkiego znaczenia. Nieusprawiedliwiona nałeżycie nieobecność na tem zebraniu pociągnie za sobą wykreślenie z listy członków.

Kwestja ociemniałych w Polsce.

O rozwoju kultury i stopniu cywilizacji danego narodu świadczą dziś już nietylko jego przeszłość, poziom oświaty, bogata literatura, najnowsze zdobycze naukowe i techniczne, ale także urządzenia społeczne, mające na celu dobro wszystkich obywateli.

Oczywiście, że te związki istnieją i u nas, owszem mnożą się i przenikają stopniowo coraz niższe warstwy społeczeństwa. Mimo to — rzecz dziwna — dotychczas nie powstała jeszcze w Polsce żadna organizacja, która zajęłaby się losem ociemniałych i zaopiekowała się nimi — wykluczam „Latarnię", opiekującą się tylko inwalidami. A przecież wypadki utraty wzroku zdarzają się we wszystkich bez wyjątku sferach, tak wśród zamożnych, jak i biednych. Zamożny, ma byt zabezpieczony, może się kształcić przy pomocy lektorów lub nawet korzystać z zakładów specjalnych za granicą, lecz czy to są rzeczy dostępne ogółowi ociemniałych?

W zakładach wychowawczych w Warszawie i we Lwowie nauka odbywa się tylko w ramach programu szkół niższych, pozatem uczą tam muzyki, szczotkarstwa i koszykarstwa, mających stanowić w przyszłości podstawę bytu ociemniałych. Czy można jednak przypuszczać żeby 16 lub 18 lat mający wychowanek po opuszczeniu zakładu zdołał zaraz znaleźć dla siebie pole do pracy? Bliższa zaś czy dalsza rodzina na ogół usuwa się od moralnego obowiązku udzielenia mu jakiejś pomocy — a on, pozostawiony sobie, marnieje, staje się często nędzarzem, mimo iż w pewnej mierze mógłby i z pewnością chciałby na siebie zapracować.

W interesie społeczeństwa leży, by ten brak opieki nad ociemniałymi już raz ustąpił, bowiem 1) taki stan rzeczy urąga wszelkim zasadom etyki i sprawiedliwości; 2) nikt wiedzieć nie może, czy kiedy i kto z pośród nawet mu najbliższych osób wzroku nie postrada. Wprawdzie ciągle postępująca naprzód wiedza lekarska sprowadza do minimum odsetek ludzi ociemniałych, jednakowoż jest bezsilna, gdy przy zapaleniu mózgu, ospie lub szkarlatynie zostaną zaatakowane organa wzrokowe.

Dlatego sądzę, że nikt nie powinien uchylać się od obowiązku udzielenia jak najwydatniejszego poparcia nowopowstałemu i już przez władze zatwierdzonemu „Towarzystwu opieki nad ociemniałemi dziećmi w Polsce". Stojąc na stanowisku, że pierwszym warunkiem borykania się z twardym życiem są siła i hart ducha, Towarzystwo wzięło sobie za główne zadanie wyrabianie tych przymiotów wśród ociemniałych, na razie przez dostarczanie im stosownych książek, wytłaczanych wypukłem punktowem pismem Braill'a. Główny wysiłek Towarzystwa skierowany będzie obecnie ku założeniu specjalnej drukarni, której dotychczas w Polsce niema: Równocześnie Towarzystwo zmierza do stworzenia domu pracy, w którym, podobnie jak to się dzieje za granicą, ociemniali znajdą opiekę, warstat pracy i zbyt swoich wyrobów.

Pełne wiary i zapału podejmuje się nowe Towarzystwo rozwiązania kwestji opieki nad ociemniałymi w Polsce z tem przeświadczeniem, że idea, która jego założycielom przyświeca przy pomocy Rządu i społeczeństwa niebawem przybierze realne kształty.

Wł. Dolański Włodzimirski.
stud. phil.

Wybory gminne na Śląsku Cieszyńskim.

Rząd czeski rozpisał wybory gminne na 16 b. m. W wyborach tych bierze udział wojsko, gdyż jak wiadomo Czesi stanowią w Czechosłowacji mniejszość narodową. Żołnierze czescy mają przeto ratować sytację na Śląsku Cieszyńskim, Słowaczyźnie i Rusi Prykarpackiej.

Rząd czeski dłuższy czas zwlekał z ogłoszeniem wyborów na Śląsku Cieszyńskim, a komisarze gminni, sprowadzeni z całych Czech na Śląsk Cieszyński, rządzą się absolutystycznie. Zresztą ostrzegali oni Pragę przed rozpisaniem wyborów, gdyż ludność zasadniczo jest wroga Czechom i mimo szykan oraz teroru nie wyparła się polskości.

Wynik wyborów trudno dziś przewidzieć. Polacy od socjalistów, aż do katolików, wystawili wszędzie jedyną listę polską. Front polski osłabiają gdzieniegdzie renegaci polscy partji Kozdonia. Czeskie stronnictwa nie idą do wyborów tak solidarnie i rozbiły się na kilka grup np. w Orłowej postawili Czesi 7 różnych list. Bardzo znamiennem jest, że Czesi w kilku gminach szukali kompromisu z Niemcami przeciwko Polakom, a więc w Jabłonkowie, Trzyncu, Frysztacie, Głazach i Karwinie. Czesi zwrócili się w kilku gminach polskich rolniczych z prośbą o kompromis do polaków. W kilku z nich doszło do kompromisu. Czechom dano w tych wypadkach po jednym przedstawicielu w kilku zaś pewną liczbę mandatów da Czechom wojsko np. we Frysztacie. Prawdopodobnie wyniki wyborów będą korzystne dla polaków. Czesi w r. 1921 sfałszowali spis ludności wykazując ilość polaków na Śląsku Cieszyńskiem 150.000.

Na krawędzi dnia.

POLITYKA I RESTAURACJA.

Kto chce się przekonać, do jakiego stopnia polityka światowa ma wpływ na nasze restauracje,, niech codziennie uczęszcza na obiady.

W chwili ustalenia kursu marki na ćwierć miljona za 1 dolara, menu w restauracji kosztowało 35.000 mk.

Aliści nagle przychodzi wiadomość, że między Włochami a Grecją wybuchł groźny konflikt. Natychmiast menu podskoczyło na 38.000. Po zajęciu wyspy Korfu obiad kosztował 40.000 mk.

Jakiś czas był spokój, gdy wtem jak grom z jasnego nieba, spada na nas katastrofa japońska. Menu podniosło się do 45000 mk. i byłoby może na tem stanęło, gdyby nie „Targi Wschodnie".

Menu doszło do 48.000 mk.

Już zdawało się, że niebo łagodnieje. „Targi" kończą się, konflikt grecko-włoski złagodzony, trzęsienia ziemi nie ma — ale djabeł drożyźniany nie zaspał, i wymyślił rokowania między Francją a Niemcami.

Ten „dowcip" kosztuje obecnie 2.000 mk. a całe menu 50.000.

Jeżeli tak dalej pójdzie, to w chwili przyjazdu Szeptyckiego do Lwowa obiad pójdzie na 60.000 a po podpisaniu układu francusko niemieckiego na 85.000 w razie zaś wybuchu między Sowietami, Anglją i Ameryką zatargu o wyspę Wrangla, gotów obiad kosztować 100.000 mk.

Dopóki więc komisarz drożyźniany nie usunie z restauracji polityki, dopóty nie ma mowy o ustaleniu ceny obiadu.

K.

Stan posiadania kapitału akcyjnego Polskiego Banku Przemysłowego.

Szanowna Redakcjo!

W ostatnich dniach pojawiły się artykuły w dziennikach krakowskich, warszawskich a nawet lwowskich, tyczące się stanu posiadania kapitału akcyjnego Polskiego Banku Przemysłowego, jak również rzekomego wpływu obcego kapitału na powyższą instytucję.

Jako prezes Rady Nadzorczej Polskiego Banku Przemysłowego stwierdzam, że na 9,000.000 sztuk akcji, jakie dotąd Polski Bank Przemysłowy emitował, posiada Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziemnych — 5,162.500 sztuk akcji tegoż Banku, jako wyłączną swoją własność.

Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziemnych, instytucja przemysłowa, założona wyłącznie inicjatywą i kapitałem polskim, daje dostateczną gwarancję, że Polski Bank Przemysłowy, tak, jak dotąd pójdzie po linji narodowego uprzemysłowienia naszej Ojczyzny.

3,000.000 sztuk akcji Polskiego Banku Przemysłowego, umieszczone są w czysto polskich rękach, bądź to polskich firm przemysłowych, bądź też w rękach małych akcjonarjuszy Polaków.

Około 800.000 sztuk akcji Polskiego Banku Przemysłowego, więc niecałych 9 proc. znajduje się w ręku kapitału zagranicznego, który na tok spraw, ani też na politykę gospodarczą Polskiego Banku Przemysłowego najmniejszego wpływu nie ma.

W wyżej wymienionych 800.000 sztuk akcji Polskiego Banku Przemysłowego partycypują firmy: „Offenheim" w Wiedniu, Baron Teodor Liebig w Wiedniu, a około 100.000 sztuk akcji Polskiego Banku Przemysłowego posiada Powszechny Bank Depozytowy, również w Wiedniu.

Dolno-Austrjacki Bank Eskontowy, — który swego czasu interwenjował kapitałem i zawodową pracą przy założeniu Polskiego Banku Przemysłowego, obecnie żadnych akcji tej instytucji nie posiada i do żadnych wpływów nie pretenduje.

Polski Bank Przemysłowy, jakoteż instytucje przemysłowe i ludzie grupujący się około tychże instytucji, mieli i mają niezłomny zamiar i wolę służenia jedynie idei narodowego uprzemysłowienia Polski i mogą się wykazać odnośnie bogatym dorobkiem, który polskie społeczeństwo skontrolować w każdej chwili może.

Zatem o jakichkolwiek wpływach obcego kapitału na naszą instytucję nie ma mowy.

Proszę przeto, aby Szanowna Redakcja dla stwierdzenia lojalności obywatelskiej, pismo moje, jako prezesa Rady Nadzorczej Polskiego Banku Przem. i Spółki akcyjnej dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziemnych podała do publicznej wiadomości.

Zygmunt Lewakowski.

We Lwowie, dnia 13 września 1923.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 13. września.

+ **Giełda zbożowa** b. licznie odwiedzana. Ogólny obrót 130 ton. Wielki popyt za żytem przy stosunkowo słabej podaży. Sporadyczne transakcje w pszenicy, oraz życie nasiennem. Tendencja nieco zwyżkowa, usposobienie ożywione.

+ **Kursa zbożowe**. Cena za 100 kg loco stacja załadowania. Pszenica krajowa ex 1923 r. 750.000—775.000. Żyto małopolskie ex 1923 r. 410.000—420.000.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Zainteresowanie dla akcji większe niż w dniach poprzednich. Kursa naogół utrzymane. Liczniejsze obroty w Chodorowskich, Tespach, Ojkosach, Browarach. Z akcji niekotowanych poszukiwano Lesienice, większe transakcje w akcjach: Len, Foresta, Chybie, Jaworzno, Gazy. Tendencja naogół utrzymana. — Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH

Chodorów 1230, prawo poboru 200.000. Oikos 735 (710). Tespy 1360. Akc. Bank Hipot. 165. Małopolski (90). Pokred. 20. Przemysłowy 87 (75). Ziemski Kred. 42. Cegielski 150. Parowozy 95. Zieleniewski 1990. Browary 1625 (1625). Ćmielów 215. Gafota 44 (30). Karpalit 135. Niemojowski 155. Pezet 60. Pocisk 195 (170). Nafta 125 (110). P. T. 75 (70). Rakszawa 550. Siersza g. 1100 P(1050). Tohan 75.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH

Gazy 5850, Gazociągi 5250, Jaworzno dr. 4300 25 szt. 4050, Arma 100, Azot 110 (nieef. 90), Bibljoteka pol. 80, Chybie 1760, (dr. 1800), Columbia 19, Drożdże Götza 140, Len 355, Lokomotywy 170, Nitrat 62 (nieef. 55), Przeworsk 26.000.000, Automotor 55, Brugger 735, Czechowice 49, Gazolina 225, Elektryka nad Sanem 34, Foresta 151, Lesienice 235, Ojkusz 128, Radziwiłł 290, Szkło w Krośnie 225, Węglówki 9.000, nieef. 4.900.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Zieleniewski 2,200.000, Cegielski 165.000, Parowozy 125.000, Trzebinia masz. 200.000, Siersza górn. 1,350.000, Tepege 860.000 Nafta 130.000, Ojkos 850.000, Synd. kosz. 270.000, Trzebinia tłuszcz. 800.000, Chodorów 1,400.000, Ćmielów 240.000, Pokucie 150.000, Kapelusze 90.000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Tel. wł.) (G). W dziedzinie dewiz i walut zagranicznych nastąpiła nowa zwyżka, dolary 270.000, marka niem. 0.025. W dziale akcji tendencja niejednolita, naogół zwyżkowa.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Sole potasowe 1,400.000. Chodorów 1,210000 Częstocice 6,250.000. War. Tow. fabr. cukru 9.500.000. Warsz. Tow. kop. węgl. 975.000. Cegielski 147.500. Zakł. Ostrowieckie 2,150.000. Rohn i Zieliński 300.000. Starachowice 1,150.000 Pocisk 240.000. Parowozy 130.000. Zieleniewski 2,000.000. Żyrardów 54,000.000. Ćmielów 247500 Pol. Nafta 115.000. Pol. przem. naft. 700.000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	13 września	B) Akc. przem.	13 września
Akc. Związk.	40000	Górka	1050000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 760000
Handl. Pozn.	200000	Parowozy	T 125000
Hipot. akc.	T 175000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	T 65000
Małopolski	110000	Pocisk	T 200000
Powszechny	T 20000	Pol. Glob	7000
Przemysłowy	T 87000	Pol. Nafta	T 130000
Ziemski kred.	T 53000	Pol. Tow. Bud.	T 75000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 75000
Browar Lwow.	1690000	Rakszawa	T 570000
Chodorów	1250000	Siersza el.	70000
Karpalit	135000	Gór. Siersza	T 1200000
Ćmielów	T 215000	Tepege	815000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 1400000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 2000000
Gafota ex	T 36000	Żegluga pol.	23000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 218	Lwów — dnia 13 września 1923		Warszawa dnia 13 września	Kraków dnia 10 IX.	Zurych dnia 13 IX.	Berlin dnia 12 IX.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Wskutek zarządzenia del. dr. Panetha kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska		—100—	100	0·00·20	00·00
1 funt. ang.			1220000—1400000	1220000-1250000	25 47	438900000·0
100 frs. fran.			1555000—1700000	135000—152000	32 20	5605950·0
100 fr. szwaj.			4785000—4875000	482500—497500	100·00	17316600·0
100 frc. belg.			1300000—1420000	522300 622000	25·00	4688250·0
100 K czesk.			825000 852000	74400—74400	16·75	2892750·0
100 K węg.			—·—	000—000	—·03	5186·00
100 K austr.			386—392	350—356	—·0078	35060 00
100 M niem.			0025—0029	000—000	0·00000·44	100·00
1 Dolar am.			267500—299000	246500—251500	5·60	95760000·0
100 Lir wł.			130500—130500	—	24·52	4389000·0
100 Lei rum.			000—000	00000—0000	2·50	94·65
1 guld. hol			00000—00000	00000—000000	220 00	37905000·0
100 K norw.			—·—	000—000	90 75	15561000·0
100 K duńsk.			—.—	0000—0000	103·00	15561000·0
100 K szw.					147·00	25935000·0

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio

Z Rady miejskiej.

Pierwsze po ferjach wakacyjnych posiedzenie członków Reprezentacji miejskiej odbyło się wczoraj pod przewodn. prezyd. Naumana.

Sekretarz Rady kom. Płoński odczytał pismo Komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Karola Ujejskiego w Pawłowie z zaproszeniem Rady miejskiej do udziału w tej uroczystości w niedzielę 16 bm. Prezyd. Neuman ze swej strony zaapelował do radnych, aby wzięli udział w uroczystości.

Następnie odczytał sekretarz sprawozdanie z obrad delegatów Rady miejskiej, podczas ferji wakacyjnej Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

Z porządku dziennego przyjęto w drugiej uchwale bez dyskusji wniosek o zaciągnięcie pożyczki 50 miljonów mk. na naprawę bruków i pożyczki 70.000 złotych pol. na budowę domu dla robotników miejskich.

Długą dyskusję wywołała referowana przez r. Soupera sprawa nieprawnie zabranego gminie i zabudowanego gruntu przez Sprechera przy ul. Rutowskiego. Po przemówieniu kilku radnych uchwalono rezolucje r. inż. Howartha: „Rada miast upoważnia prezydjum do wytoczenia procesu przeciw J. i E. Sprecherowi o oddanie gruntu nieprawnie zabranego pod budowę domu. Rada wzywa Magistrat do bezwzględnego przeprowadzenia rezolucji z 26. kwietnia 1922 r. w sprawie usunięcia wbrew konsensowi pilastrów przy głównym wejściu do budynku. Na tem posiedzenie zamknięto.

Uniwersalna suknia.

Pewna pomysłowa Chicagowianka stworzyła arcydzieło. Zdarza się to czasem pewnym niewiastom. Wynalazek pobija wszystkie dotychczasowe rekordy w skoku o tyczce inwencyjnej.

Przedmiot ten, dzieło rąk wspomnianej wynalazczyni, przeznaczony jest wyłącznie dla użytku niewieściego, nie wyklucza jednak możliwości, iż ojcowie i mężowie odniosą tu nieocenione w wysychających 250 tysiączkach Mkp. — korzyści.

Jest to mianowicie — toaleta damska. — Jedna suknia, która może służyć do użytku w każdej godzinie dnia, i w przeciągu niewielu minut być przemienioną w dziewięć odrębnych kreacji mody.

Jedna, jedyna suknia!

W razie potrzeby, w kilku minutach można ją przeistoczyć, dołączając, dodając, usuwając poszczególne części tworzące całość. Jest praktyczna i nie do zniszczenia, jeśli zrobiona z trwałych materjałów. Mistrzyni jest pewną, że damy będą zachwycone. Suknia ma stanik, który w zastosowaniu do okoliczności może stać się dekoltowanym lub pod szyję. Rękawy długie, półkrótkie lub odrzucone do balowego stroju, z trenem, który podług woli upięty w draperję nie przeszkadza na ulicy spacerującym. Odjąwszy tren, z półkrótkimi rękawami i wycięciem u szyi, tworzy uroczy poranny negliżyk. — Suknia ma podszewkę z jedwabnej nieprzemakalnej materji. — Wywrócona na tę stronę może służyć za nocne kimono, szczególniej w letnich mieszkaniach jeśli, w razie deszczu, cieknie z dachu. Zabezpiecza zakochane od przeziębienia się na mokrej trawie. Z podniesionym kołnierzem i długimi rękawami doskonale nadaje się także i do pracy w biurach. Spięta i opięta odpowiednio staje się sportowym kostjumem.

Wykonawczyni demonstruje. Zaproszone panie, przedstawicielki wszystkich stowarzyszeń, klubów, organizacyj przemysłowych i — damy z towarzystwa są zachwycone. Wykrzykniki: „przedziwne"! „cudowne"!, „unique"! „incomparable!" „zadziwiające!" — krzyżują się w powietrzu.

Wynalazczyni zachwycona entuzjazmem dam — oblicza przyszłe zyski.

W skromności swej i poczuciu zasługi przyszłej sławy naznacza cenę wcale przystępną dla dzieła swego, któremu daje nazwę: „Dziewięć w jednej",

Poleca się pamięci „przedstawicielek", od których zależy jej powodzenie „niewątpliwe", jak ją zapewniają i — wychodzą.

I cóż sądzicie Panie o tym uniwersalnym worku? — Pytam.

Sądziłbym, niech się sama weń ubierze.

X.²

Zapiski.

Dr. Fr. Majchrowicz, Wielka reforma szkolna, ks. St Konarskiego i Komisja Edukacji narodowej. Lwów 1923 wyd. „Książnicy pol." TNSW. Literatura jednego z najpotężniejszych czynów myśli polskiej i stworzenia na świecie pierwszego ministerstwa oświecenia publicznego, nie należy do ubogich. Lecz nie każdy może dziś z niej korzystać, kto w nadchodzącą niebawem rocznicę setnopięćdziesiątą zgonu Wielkiego Pijara a zarazem założenia Komisji Edukacji Narodowej chciałby o tych wiekopomnych działach opowiedzieć młodzieży czy ludowi. Dlatego wdzięczność się należy sędziwemu historykowi pedagogji, insp. Majchrowiczowi, że uzupełnił i rozszerzył swój świetny odczyt, wygłoszony na ostatnim zjeździe okręgowym TNSW, a ruchliwej „Książnicy", że tę broszurkę, naprawdę niezbędną, wydała ozdobioną świetnemi odbitkami i tanio, jak na dzisiejsze złe czasy. W krótkiem, 80-stronicowem dziełku wyczerpał autor życiorys St. Konarskiego, historję Komisji z wyłuszczeniem treści jej ustaw i podał żywoty mężów, około Komisji zasłużonych. Tak mamy książeczkę, która przetrwa może jubileusz zbliżający się, a drogowskazem będzie dla każdego uczącego — do polskiej myśli wychowawczej.

S. P.

Miesięcznik statystyczny. Ukazały się dwa nowe zeszyty Miesięcznika Statystycznego, wydawanego przez główny urząd statystyczny pod redakcją Ignacego Weinfelda i Stefana Szulca.

Zeszyt 4 zawiera m. in. zestawienie porównawcze statystyki urzędników państwowych w Polsce i zagranicą przez F. Rasińskiego, oświetlające aktualne dziś zagadnienia: czy mamy zadużo urzędników, podaje szereg tablic, obrazujących rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce począwszy od r. 1870, dane dotyczące emigracji i repatrjacji w drugiem półroczu r. 1922 i t. d. Zeszyt 5 zawiera pracę K. Sokołowskiego o związkach rewizyjnych spółdzielni w Polsce. Ogłoszona w tymże zeszycie statystyka wielkiej własności rolnej w województwach wschodnich stanowi zakończenie publikacji wyników tymczasowych spisu własności rolnej powyżej 50 ha z r. 1921, co łącznie z tablicami, ogłoszonemi w poprzednich zeszytach, pozwala po raz pierwszy zorjentować się przynajmniej częściowo w strukturze rolnej Polski.

Poza powyższemi opracowaniami specjalnemi znajdujemy w obu zeszytach tablice stałe, obejmujące rolnictwo, stan gospodarczy Polski i zagranicy, skarbowość, kredyt, handel zagraniczny, kolej, ruch ludności i zdrowotność.

Z życia kinoteatru.

MARYNA MNISZEKÓWNA I CAR SAMOZWANIEC. KINO „KOPERNIK".

W doborowym zwykle szeregu filmów wyświetlanych w „Koperniku", jedno z wysokich miejsc zajmuje obecnie srebrzący się na ekranie film historyczny.

Do tego rodzaju twórczości kinowej mamy zasadniczo parę zastrzeżeń, powyższy dramat wychodzi jednak po za nawiasy restrykcji dzięki bezpośredniemu scenarjuszowi.

Wyklepany temat powieściowy, oklepany w setkach koncepcji możliwości historycznych, został szczęśliwie wyklepany przez autora na silny dramat filmowy. Konstrukcyjna myśl dramatu polegająca na stwarzaniu i wyzyskaniu sytuacji a nie działania, uzyskała w nim pełnię swej wartości materjalnej.

Reżyserja filmu (nazwisko reżysera zakryte w księdze zakupów „Kolosa"), środki techniczne (zmory senne Iwana Groźnego w II. akcie etc.), bogactwo kostjumów, oraz pełna wyrazu i odczucia gra artystów Klöpfera, Hartmana, Weisse i i., stworzyły całość o rzadko spotykanej spoistości.

Dużo niżej od tych wartości znajdują się pewne niedociągnięcia psychiczne i kostjumologiczne w kilku fragmentach z życia ówczesnej Polski.

ek-i.

SPORT.

Lwów — Kraków. Zawody te odbędą się na boisku L. K. S. Czarni. Początek zawodów o godzinie 4-ej popołudniu. Przedsprzedaż biletów odbywa się w sekretarjacie Lwowskiego Okr. Związku Piłki Nożnej przy ul. Lindego 5, od godz. 7-ej do 9-ej wieczorem.

Dojście do parku sportowego Czarnych prowadzi — wskutek zamknięcia placu powystawowego przez Targi Wschodnie — bądź ulicą św. Zofji i Ponińskiego, bądź też ulicą Stryjską.

Dziś posiedzenie Zarządu L. Z. O. P. N. i Wydziału Gier i Dysc. punktualnie o godzinie 7-ej wieczorem przy ulicy św. Mikołaja l. 3. II. piętro.

Bieg drogowy na 7 km. urządzony w Bratysławie (Preszburgu) zakończył się zwycięstwem Rosnera, który przebył tę przestrzeń w czasie 26 : 37²/₁₀.

Wiedeńskie kluby poniosły za granicami Austrji kilka dotkliwych klęsk, i tak przegrał Rapid w Budapeszcie z M. T. K. w stosunku 2 : 0, Vienna uległa Makkabi (Berno morawskie) aż 5 : 2, najkorzystniej stosunkowo wyszli Amatorzy, którzy w meczu ze Spartą praską ponieśli nader zaszczytną klęskę 1 : 0.

Wyścigi automobilowe o mistrzostwo Europy rozegrane w Monzie (Włochy) przy 100-tysięcznym tłumie widzów przyniosły zwycięstwo włoskiej firmie Fiat, której wozy zdobyły pierwsze i drugie miejsce.

Wynik był następujący: 1) Salamano (Fiat). 2) Nazzaro (Fiat). 3) Murphy (Miller).

Dodać należy, iż Murphy (Amerykanin) posiada od roku 1922 amerykański rekord „Indianopolis", gdzie odbywają się do roku wyścigi automobilowe na przestrzeni 804 km. 656 m. Rekord Murphy'ego wynosi 5 godzin 17 minut 30 sek.

Nowy rekord kolarski na 5 km. ustanowił w Paryżu Oskar Egg, osiągnąwszy czas 6 minut 47¹/₅ sek.

N.

Konkursy hippiczne. W dniach 14. i 16. b. m. odbędą się na torze 14 pułku ułanów Jazłowieckich za rogatką Łyczakowską Konkursy hippiczne i biegi myśliwskie dla pań i panów w nast. programie: Dn. 14. początek o godz. 14: 1) lekki konkurs hippiczny oficerów garn. Lwów, oraz proszonych panów; 2) konkurs hippiczny dla pań, 3) bieg myśliwski dla panów. Dn. 16. pocz. o godz. 14. 1) Konkurs myśliwski dla panów, 2) Konkurs parami, 3) Ciężki konkurs oficerów, 4) bieg myśliwski.

Ceny miejsc: loża na 5 osób 125.000 mk., miejsce siedzące 25.000 mk., miejsce stojące 10.000 mk.

Rozmieszczenie grup w pawilonach „Targów Wschodnich".

Nr.	Nazwa pawilonu	NAZWA GRUPY
1	Pałac włókiennictwa	Przemysł tkacki i konfekcja
	„ „	Sztuka stosowania
2	Pawilon rolniczo-leśny	Dział rolniczy i nasiennictwo
7	Pawilon Polsk. Banku Handl.	Francuski i Austrjacki
9	Pawilon Główny Targów Wschodn.	Przemysł chemicz., materjały aptekarskie, narzędzia chirurg
„	Pawilon Główny Targów Wschodn.	Mechanika precyzyjna
„	Pawilon Główny Targów Wschodn.	Wyroby jubilerskie
10	Centralny T. W.	Maszyny wszelkiego rodzaju
„	„ „	Hutnictwo, przyrządy mech. i rękodzielnicze
„	„ „	Elektrotechnika i oświetlenie
„	Skrzydło I i II	Zabawkarstwo, galanterja i perfumerja
„	Skrzydło III.	Ceramika, szkło. wyr. gliniane, naczynia domowe i kuch.
„	Skrzydło IV.	Artykuły techn. z metalu, szkła, korku, skóry, gumy itd.
12	Syndykatn	Przemysł drzew., urządzenia mieszkań meble wyr. koszyk.
„	„	Przemysł papierowy, przybory i nrządzenia biurowe
32	Ministerstwa rolnictwa	Dział rolniczy, narzędzia rol. ziemiopłody, przetwory roln.
P. I/II.	Prowizorjnm I/II.	Środki lokomocji
		Garbarstwo, szewstwo, rymarstwo, wyr. ze skóry i futra
P. III/IV	Prowizorjum III/IV	Wyroby szczotkarskie i powroźnicze
P. VII.	Prowizorjum VII.	Artykuły spożywcze napoje i snrowce
	Wolne pole pod gołem niebem	Maszyny rolnicze.

Pawilony i kioski prywatne jak też cztery pawilony Banków Przemysłowego, Małopolskiego, Ziemskiego, Kredytowego i Związku Przemysłowców naftowych nie są objęte podziałem branżowym na grupy. Pawilony bankowe są zajęte przez eksponaty zakładów przemysłowych finansowych przez powyższe Banki.

OGŁOSZENIE.

Po myśli § 27-go regulaminu wyborczego ogłasza Główna Komisja Wyborcza wynik wyborów w okręgach wyborczych **województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego delegatów i ich zastępców na Walne Zgromadzenie Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy we Lwowie** na okres pięcioletni, rozpoczynający się od dnia pierwszego Walnego Zgromadzenia, zwołanego celem ukonstytuowania. się. **Wynik wyborów z okręgu wyborczego Województwa krakowskiego** ogłoszony został w dziennikach krakowskich.

Z grupy ubezpieczonych zostali wybrani:
a) w okręgu wyborczym Województwa lwowskiego delegatami: 1) dr. Majerski Aleksander, 2) Kowarz Marjan, 3) Laskownicki Bronisław, 4) Madeyski Władysław, 5) Piątkowski Stanisław, 6) Lech Antoni. 7) Nacher Karol, 8) Szeliński Edmund, 9) Inż. Gilewski Karol, 10) Lang Rudolf, 11) Fryling Zygmunt, 12) Inż. Kowalski Jan, 13) Preidl Eugeninsz, 14) Nowakowski Piotr, 15) Szybalski Stefan, 16) Dr. Margold Stefan, 17) Lenartowicz Michał, 18) Friedmann Adolf, 19) Inż. Dobrzelewski Tadeusz, 20) Stwiorok Stanisław, 21) Dr. Burghardt Bronisław, 22) Klimek Benedykt, 23) Mielański Marjan, 24) Dr. Kuhn Józef, **zastępcami delegatów** z listy Nr. 2, Dr. Majerski, 1) Dr. Sandecki Juljan, 2) Zoner Stanisław, 3) Weber Władysław. 4) Gidlewski Józef, 5) Wierzejski Alfred, 6) Chomicka Helena, 7) Pilawski Kazimierz, 8) Dr. Nuzikowski Zygmunt, 9) Piotrowski Franciszek, 10) Zienkowicz Bolesław, 11) Neuhauser Franciszek, 12) Inż. Mierzejewski Stefan, 13) Szuba Teofil, 14) Gudiens Antoni, 15) Dr. Krówczyński Zbigniew; 16) Dr. Terenkoczy Władysław, 17) Dr. Bieńrzycki Emil, 18) Dr. Hardt Stanisław. Z listy nr. 3 (Laskownicki) 1) Koenigsfeld Jan, 2) Jaroszewski Kazimierz, 3) Laszczyk Zygmunt, 4) Tunis Oskar, 5) Mochnacki Edmund, 6) Bachman Józef,

w okręgu wyborczym Województwa stanisławowskiego delegatami: 1) Mroczkowski Maksymiljan, 2) Rosenberg Samuel, **zastępcami delegatów**: z listy Nr. 2 (Mroczkowski) 1) Gumiński Władysław, 2) Seidl Edward,

c) w okręgu wyborczym województwa tarnopolskiego delegatami: 1) Małaczyński Konrad, 2) Samołał Jan, **zastępcami delegatów** z listy Nr. 1 (Małaczyński) 1) Wawro Franciszek, 2) Roja Wacław.

Z grupy pracodawców zostali wybrani: a) **w okręgu wyborczym Województwa lwowskiego delegatami**: 1) Dr. Adam Ernest, 2) Finkelstein Maks, 3) Padewski Józef, 4) Neumann Józef, 5) Dr. Friedmann Leon, 6) Sulimirski Wit, 7) Braodstaedter Maurycy, 3 Neuwelt Rudolf, 9) Dr. Bieńkowski Stanisław, 10) Kuchar Franciszek, 11) Jaeger Ignacy, 12) Chłapowski Tadeusz. **Zastępcami delegatów** z listy nr. 2 (Dr. Adam) 1) Setkowicz Paweł, 2) Hoszowski Ludwik, 3) Dr. Godlewski Włodzimierz, 4) Ehrbar Antoni, 5) Dr. Rozwadowski Jan, 6) Uwiera Antoni, 7) Wieleżyński Marjan. Z listy nr. 3 (Finkelstein) 1) Stark Ludwik, 2) Bomb Józef, 3) Axelbrad Józef, 4) Schleier Izaak, z listy nr. 5 (Brandstaedter) 1) Rubel Herman.

b) w okręgu wyborczym województwa stanisławowskiego delegatem Chowaniec Wacław, **zastępcą** delegata Górka Władysław.

c) **w okregu wyborczym województwa tarnopolskiego deleg tem** Domański Feliks, **zastępcą** delegata Małachowski Wacław.

We Lwowie, dnia 10. września 1923.

Za Główną Komisję Wyborczą:

Przewodniczący: **Laskownicki**

Sekretarz: **Dr. Majerski.**

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.